

*Piotr Bielski*

## **Obowiązek ubezpieczenia społecznego wspólników spółek handlowych – problem modelu regulacji prawnej**

### **I. Uwagi wprowadzające**

Osoby fizyczne mające obywatelstwo polskie, prowadzące działalność gospodarczą w Polsce, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Zasady tego ubezpieczenia regulują stosowne akty prawne, przy czym, co zrozumiałe i zasługujące na aprobatę, ich podstawą są rozwiązania przyjęte w innych aktach prawnych, odnoszących się do działalności gospodarczej. Można byłoby w związku z tym oczekiwać, że określona osoba fizyczna będzie objęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą tylko o tyle, o ile z aktów prawnych regulujących zasady prowadzenia działalności gospodarczej wynika, że można ją uznać za prowadzącą taką działalność. Wskazane założenie byłoby tym bardziej logiczne, gdybyśmy przyjęli, że celem objęcia osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą ubezpieczeniem społecznym jest zapewnienie przez państwo ochrony ubezpieczeniowej tym, którzy prowadząc działalność gospodarczą nie są (nie mogą być) objęci taką ochroną na innej podstawie prawnej.

Dotychczas obowiązujący stan prawny realizował w zasadzie w sposób modelowy przedstawioną koncepcję regulacji prawnej. Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów o działalności gospodarczej objęte były obowiązkiem ubezpieczenia społecznego

prowadzących taką działalność, natomiast w żadnym razie obowiązek ten nie mógł obejmować osób fizycznych, które powyższego warunku nie spełniały. Jednak nowelizacja ustawy z 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych<sup>1</sup> dokonana w 2003 r.<sup>2</sup>, w wyniku której obowiązkiem ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą objęto wspólników spółek handlowych, stanowi odejście od wspomnianych, logicznych i spójnych założeń legislacyjnych o charakterze systemowym. Naturalne wydaje się w związku z tym określenie celu niniejszego opracowania: analiza i ocena stanu prawnego, będącego konsekwencją wymienionej nowelizacji. Na tle tej analizy z pewnością możliwe stanie się ustalenie, jaki model regulacji omawianej materii można byłoby uznać za optymalny.

## **II. Obowiązek ubezpieczenia społecznego wspólników spółek handlowych pod rządami ustawy z 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą i ich rodzin, ustawy o działalności gospodarczej i kodeksu handlowego**

Ustawa z 1988 r. o działalności gospodarczej<sup>3</sup> ustanowiła z dniem 1 stycznia 1989 r. zasadę wolności gospodarczej. Jedną z konsekwencji tej zasady było stworzenie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej między innymi przez spółki handlowe, i to (zasadniczo) bez obowiązku uzyskiwania zezwoleń organów państwa. Regulacje prawne ubezpieczeń społecznych w odniesieniu do prowadzących działalność gospodarczą nie zostały zsynchronizowane z rozwiązaniami ustawy o działalności gospodarczej, co oznaczało, że w początkowych miesiącach 1989 r. większość osób prowadzących działalność gospodarczą nie była objęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Wynikało to z faktu, że ustawa z 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników i niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek oraz ich

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.), powoływana dalej jako ustawa z 1998 r.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 241, poz. 2074).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.).

rodzin<sup>4</sup> nie dostrzegą istotnej zmiany warunków podejmowania działalności gospodarczej, wynikających z ustawy o działalności gospodarczej.

Ustawą z 1989 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników i niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek oraz ich rodzin<sup>5</sup> dokonano zasadniczej zmiany stanu prawnego w omawianej materii. Nowe brzmienie art. 1 ust. 1 ustawy z 1976 r. przesądzało, że obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu podlegały osoby fizyczne mające obywatelstwo polskie, prowadzące na własny rachunek działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej lub koncesji, określonych w przepisach o działalności gospodarczej, a także na podstawie uprawnień określonych w przepisach szczególnych. Z kolei w ust. 2 powołanego wyżej przepisu ustalono, że w przypadku gdy działalność gospodarcza prowadzona była przez dwie lub więcej osób w ramach jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, obowiązek ubezpieczenia społecznego dotyczył każdej z tych osób. Z przytoczonej regulacji prawnej wynikało zatem jasno, że obowiązek ubezpieczenia społecznego nie obejmował wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (także jednoosobowych) i spółek akcyjnych. Spółki kapitałowe posiadają bowiem osobowość prawną. Żeby przesądzić, czy przedstawione wyżej rozwiązania miały zastosowanie do wspólników spółek jawnych i komandytowych (po 1991 r.), konieczne było sięgnięcie do regulacji ustawy o działalności gospodarczej i kodeksu handlowego<sup>6</sup>.

Kluczowe dla uzyskania odpowiedzi na powyższe pytanie jest ustalenie, czy wspólników spółki jawnej i spółki komandytowej można było uznać za prowadzących działalność gospodarczą. Wobec tego, że w świetle ustawy o działalności gospodarczej prowadzący działalność gospodarczą był przedsiębiorcą, w gruncie rzeczy chodzi zatem o ustalenie, czy

---

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników i niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek oraz ich rodzin (Dz.U. z 1983 r. Nr 31, poz. 147 ze zm.), powoływana dalej jako ustawa z 1976 r.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 24 maja 1989 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników i niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek oraz ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 169).

<sup>6</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 ze zm.).

wspólników spółek jawnych i komandytowych można było uznać za przedsiębiorców. Nie wymagało żadnego dowodu twierdzenie, zgodnie z którym spółka jawna i spółka komandytowa są prowadzącymi działalność gospodarczą (przedsiębiorcami). Czy powyższe stwierdzenie automatycznie przesądzało jednak, że wspólnicy spółek jawnych i komandytowych nie mogli być uznani za prowadzących działalność gospodarczą (przedsiębiorców)? Dla uzyskania odpowiedzi na to pytanie należało odwołać się do przepisów kodeksu handlowego, a w szczególności do cech konstrukcyjnych spółek jawnych i komandytowych. Kodeks handlowy obejmował regulację czterech spółek handlowych, przy czym każda z nich miała status kupca (kupca rejestrowego) z mocy prawa (art. 4 § 1 w związku z art. 5 § 1 k.h.). Skoro spółka jawna i komandytowa prowadziły przedsiębiorstwo we wspólnym (nie zaś we własnym) imieniu, to samą spółkę jawną i komandytową należało uznać za kupca rejestrowego, natomiast wspólników takich spółek za kupców. Pogląd taki był prezentowany tak w doktrynie<sup>7</sup>, jak i w judykaturze<sup>8</sup>. Uchwalenie ustawy o działalności gospodarczej w niczym nie zmieniło powyższych rozwiązań.

Z przedstawionej analizy wynika, że na gruncie ustawy o działalności gospodarczej oraz kodeksu handlowego wspólników spółek jawnych i komandytowych można było uznać za prowadzących działalność gospodarczą. Jednak ustawa z 1976 r. obejmowała obowiązkiem ubezpieczenia społecznego *expressis verbis* tylko osoby fizyczne prowadzące na własny rachunek działalność gospodarczą w ramach jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej lub koncesji, określonych w przepisach o działalności gospodarczej albo uprawnień określonych w przepisach szczególnych. Spółka jawna i komandytowa podlegały obowiązkowi wpisu do rejestru handlowego i w związku z tym brak było podstaw do twierdzenia, że podjęcie działalności gospodarczej przez wymienione spółki wymagało

---

<sup>7</sup> Tak trafnie S. Wróblewski, *Komentarz do kodeksu handlowego części I*, Kraków 1935, s. 17-18; odmiennie jednak J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1934, s. 7; M. Allerahand, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1935, s. 5.

<sup>8</sup> Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 1936 r. II C 2907/35, OSNC 1936, nr 9, poz. 36.

wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Podstawą tego poglądu była reguła wykładni *lex posterior generalis* (art. 8 ust. 1 u.d.g.) *non derogat legi priori specialii* (art. 6 w związku z art. 5 k.h.). Z kolei wykładnia systemowa art. 1 ust. 1 pkt 1 w związku z ust. 2 ustawy z 1976 r. prowadziła do wniosku, że analizowany przepis obejmował także wspólników spółek jawnych i komandytowych, a to dlatego, że w odniesieniu do wymienionych spółek handlowych odpowiednikiem ewidencji działalności gospodarczej był rejestr handlowy.

W konkluzji dotychczasowych rozważań można stwierdzić, że jeżeli w 1989 r. osoby fizyczne – wspólnicy spółek handlowych objęte zostały obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, to zakres podmiotowy tego obowiązku przedstawiał się następująco:

1) wspólnicy spółek jawnych i komandytowych zasadnie uznani zostali za prowadzących działalność gospodarczą i jako tacy objęci byli obowiązkiem ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą; obowiązek ten dotyczył zarówno wspólników prowadzących, jak i nie prowadzących spraw spółki,

2) wspólnicy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (także jednoosobowych) oraz akcjonariusze spółek akcyjnych zasadnie nie zostali uznani za prowadzących działalność gospodarczą, a w konsekwencji nie byli też objęci obowiązkiem ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą.

Przedstawiony stan prawny miał swoje jednoznaczne uzasadnienie: skoro celem ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych było objęcie obowiązkiem ubezpieczenia tylko osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, to cel ten w odniesieniu do wspólników spółek handlowych został zrealizowany w sposób optymalny, także ze względów systemowych. Spośród wspólników spółek handlowych tylko wspólników spółki jawnej i komandytovej można było uznać za prowadzących działalność gospodarczą. Wynika z tego, że założenia przyjęte na gruncie jednej regulacji (ustawa o działalności gospodarczej i kodeks handlowy) zostały uznane za podstawę drugiej regulacji (ustawa z 1976 r.). Podkreślić przy tym należy, że zasadnie ustawodawca uznał za podstawę regulacji założenie, zgodnie z którym w odniesieniu do wspólników spółek handlowych o zakresie podmiotowym obowiązku ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą decydowały rozwiązania ustawy o dzia-

łałości gospodarczej i kodeksu handlowego. Było to bowiem najbardziej naturalne (i zgodne z zasadami techniki prawodawczej) założenie regulacji prawnej, czego nie można byłoby powiedzieć o przyjęciu założenia odwrotnego. Dzięki takiemu zabiegowi system prawa osiągnął pożądaną spójność, której uzasadnienie nie podlegało dyskusji.

### **III. Obowiązek ubezpieczenia społecznego wspólników spółek handlowych pod rządami ustawy z 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, ustawy – Prawo działalności gospodarczej oraz kodeksu spółek handlowych**

W 1998 r. weszła w życie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. W odniesieniu do analizowanego zagadnienia stan prawny nie uległ jednak żadnej zmianie. Dalej bowiem uprawnione było twierdzenie, że podstawą ustalenia zakresu podmiotowego obowiązku ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą są rozwiązania przyjęte na gruncie ustawy o działalności gospodarczej i kodeksu handlowego. Jednak 1 stycznia 2001 r. weszła w życie ustawa z 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej<sup>9</sup> oraz ustawa z 2000 r. – Kodeks spółek handlowych<sup>10</sup>. Wiele nowych rozwiązań przyjętych w powołanych ustawach uzasadniano koniecznością stworzenia regulacji prawnej przyjaznej dla przedsiębiorców, której (podobno) brakowało w dotychczas obowiązujących rozwiązaniach. Za jedną z takich zmian uznać chyba można regulację przewidującą, że handlowe spółki osobowe prowadzą przedsiębiorstwa we własnym imieniu i pod własną firmą (art. 8 w związku z art. 22 § 1 k.s.h. oraz art. 2 ust. 2 p.d.g.<sup>11</sup>). Przy tak skonstruowanych cechach handlowych spółek osobowych istotne jest ustalenie, czy w nowym stanie prawnym można jeszcze wspólników tych spółek uznać za prowadzących działalność gospodarczą. Moim zdaniem, brak jest obecnie podstaw

---

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.).

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.).

<sup>11</sup> Zob. S. Sołtysiński, *Założenia projektu ustawy – Prawo spółek handlowych, dotyczące spółek osobowych*, [w:] *Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Kruczałaka*, Gdańskie Studia Prawnicze 1999, t. V, s. 394.

do uznania wspólników handlowej spółki osobowej za prowadzących działalność gospodarczą. Skoro pod rządami kodeksu handlowego podstawa do przeciwnego poglądu oparta była na prowadzeniu przez spółkę jawną i komandytową przedsiębiorstwa we wspólnym imieniu i pod wspólną firmą, to brak wskazanych cech w kodeksie spółek handlowych, przy jednoczesnym ustaleniu, że handlowe spółki osobowe prowadzą przedsiębiorstwo we własnym imieniu i pod własną firmą, przesądza o braku możliwości uznania wspólników handlowych spółek osobowych za prowadzących działalność gospodarczą. Kolejne argumenty wynikają z przyjętych zasad odpowiedzialności za zobowiązania tych spółek a także z przesądzenia, że majątek handlowej spółki osobowej nie jest już objęty współwłasnością jej wspólników<sup>12</sup>.

Należy przyjąć, że tak radykalna zmiana stanu prawnego w obszarze regulacji odnoszącej się do zasad prowadzenia działalności gospodarczej nie może być uznana za przypadkową. Wydaje się ponadto, że przyjęty nowy model regulacji prawa spółek handlowych i prawa działalności gospodarczej powinien wyrzucić stosowne piętno na regulacjach prawa ubezpieczeń społecznych, dla których punktem wyjścia były rozwiązania wcześniej przyjęte w ustawie o działalności gospodarczej i kodeksie handlowym. Uzasadnione jest w związku z powyższym twierdzenie, zgodnie z którym od dnia 1 stycznia 2001 r. wspólnicy handlowych spółek osobowych nie podlegali już obowiązkowi ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą. Skoro nie można ich było uznać za prowadzących działalność gospodarczą, nie mogli być objęci zakresem podmiotowym ustawy z 1998 r. Już tylko potwierdzeniem trafności przedstawionego poglądu jest dokonana w 2003 r. nowelizacja tej ustawy, obejmująca między innymi rozszerzenie jej zakresu podmiotowego na wspólników spółek jawnych, komandytowych i partnerskich. Skoro dokonano wymienionych zmian legislacyjnych, to znaczy, że przed ich dokonaniem wspólnicy handlowych spółek osobowych nie podlegali obowiązkowi ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą. Identyczne wnioski wypływają z lektury uzasadnienia projektu ustawy<sup>13</sup>. Kierunek zmian ustawy z 1998 r. w odniesieniu do omawianego

---

<sup>12</sup> Zob. art. 31 k.s.h.; por. też S. Sołtysiński, *op. cit.*, s. 394-395.

<sup>13</sup> Druk Sejmowy nr 700.

tutaj zagadnienia zakresu podmiotowego obowiązku ubezpieczenia społecznego wspólników handlowych spółek osobowych stanowi radykalne odejście od dotychczas obowiązujących założeń regulacji prawnej, które zapewniały pożądaną spójność systemu prawa. Przyjrzyjmy się bliżej istocie dokonanych zmian, ich uzasadnieniu oraz konsekwencjach.

#### **IV. Obowiązek ubezpieczenia społecznego wspólników spółek handlowych po nowelizacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych**

Ustawa z 1998 r. po nowelizacji dokonanej w 2003 r. rozszerza zakres podmiotowy obowiązku ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą między innymi na wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, spółek jawnych, komandytowych oraz partnerskich. Wobec tego, że sytuacja prawna wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością zasadniczo różni się od sytuacji wspólników spółek jawnych, komandytowych i partnerskich, analizę istoty dokonanych zmian, ich uzasadnienia oraz ocenę należy przeprowadzić osobno.

##### **1. Obowiązek ubezpieczenia społecznego wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością**

W uzasadnieniu projektu ustawy stwierdzono, że objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością ma nastąpić w celu wypełnienia luki prawnej, która powodowała, że w większości przypadków wspólnicy ci pozbawieni byli ochrony ubezpieczeniowej. Dalej wskazano, że aby podlegać ubezpieczeniom społecznym wymienieni wyżej wspólnicy musieli zawierać ze spółką umowę, co z kolei rodziło określone problemy, gdyż nie zawsze mogli zawierać umowy „sami ze sobą”. W związku z powyższym, w wyniku dokonanej zmiany wspólnicy jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością byłiby traktowani w zakresie ubezpieczeń społecznych tak samo jak osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Dokonane zmiany legislacyjne powodują, że obowiązkiem ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą objęci zostali wspólnicy jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – osoby fizyczne nie prowadzące działalności gospodarczej. Co do tego nie mają wątpliwości nawet sami autorzy projektu ustawy. W ten sposób nastąpił



wyłom w dotychczasowej koncepcji legislacyjnej, zakładającej objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą tylko tych, których można uznać za prowadzących taką działalność.

Trzeba stanowczo stwierdzić, że stan prawny powstały w wyniku dokonanej zmiany jest wadliwy ze względów systemowych, gdyż brak jest jakichkolwiek merytorycznych podstaw do obejmowania wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością obowiązkiem ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą. Odnosząc się do powołanego w uzasadnieniu projektu ustawy argumentu, że nowelizacja wypełnia lukę prawną, należy stwierdzić, iż nie istniała i nie istnieje także obecnie żadna luka prawna w omawianej materii. Nigdy nie było podstaw prawnych do uznania, że wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzi działalność gospodarczą. To spółka, będąca przecież samodzielnym podmiotem prawa posiadającym osobowość prawną, prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą, tylko tę spółkę można uznać za przedsiębiorcę. Ze względu na wskazaną cechę jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością niczym nie różni się od wieloosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wspólnicy tych spółek nie mają żadnego związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Pogląd powyższy jest aktualny także wtedy, gdy wspólnik zostaje członkiem zarządu. Wtedy bowiem może zostać objęty obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, ale na zupełnie innej podstawie prawnej, niż wynikająca z prowadzenia działalności gospodarczej.

Rozwijając zrealizowany w wyniku nowelizacji ustawy z 1998 r. pomysł, można byłoby zasadnie twierdzić, że obowiązkiem ubezpieczenia społecznego należy objąć wszystkich wspólników spółek kapitałowych, członków spółdzielni itp., jeśli tylko są oni osobami fizycznymi. Można byłoby także rozważać zasadność objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego akcjonariusza jednoosobowej spółki akcyjnej, gdyż pod rządami kodeksu spółek handlowych dopuszczalne jest tworzenie tych spółek przez jedną osobę. Czy ktokolwiek rozsądny chciałby zgłaszać propozycję przeprowadzenia takich zmian? Kolejne zastrzeżenia związane są z brakiem podstaw do twierdzenia, że spółka handlowa jest przedsiębiorcą z mocy prawa. Wobec tego spółka, która jeszcze nie rozpoczęła lub która

już zakończyła prowadzenie działalności gospodarczej nie może być uznana za przedsiębiorcę. Warto w związku z tym przypomnieć, że spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (także jednoosobowe) mogą być tworzone w dowolnym celu, niesprzecznym z prawem<sup>14</sup>. Czy zatem wobec braku jakichkolwiek wskazówek w tej kwestii w ustawie z 1998 r. jej jedyny wspólnik objęty będzie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego także w przedstawionych sytuacjach, gdy nie tylko on (co oczywiste), ale i sama spółka nie może być uznana za prowadzącą działalność gospodarczą?

Na tym jednak nie koniec zarzutów pod adresem dokonanej w 2003 r. nowelizacji ustawy z 1998 r. Można hipotetycznie zakładać, że w jakimś sensie przyczyną dokonanej zmiany stanu prawnego mogły być problemy dotyczące wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, pełniących w tych spółkach funkcje jednoosobowego zarządu. Znane jest powszechnie jednolite w zasadzie stanowisko Sądu Najwyższego w sprawie oceny dopuszczalności zawarcia umowy o pracę z członkiem jednoosobowego zarządu, będącym zarazem jedynym wspólnikiem, przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością<sup>15</sup>. Jeżeli nawet w istocie tak było, to i tak sposób dokonania zmian w ustawie z 1998 r. należy ocenić krytycznie. W wyniku nowelizacji obowiązek ubezpieczenia społecznego wspólników jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, prowadzącej działalność gospodarczą, dotyczy wszystkich wspólników, którzy:

a) pełnią funkcję członka jednoosobowego zarządu w spółce, w której nie ustanowiono rady nadzorczej (tego przypadku przede wszystkim dotyczyły problemy ujawnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego),

b) pełnią funkcję członka jednoosobowego zarządu w spółce, w której ustanowiono radę nadzorczą,

c) nie pełnią żadnej funkcji w zarządzie w spółce.

---

<sup>14</sup> Zob. art. 151 § 1 k.s.h.

<sup>15</sup> Zob. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r. II UKN 37/96, OSNP 1997, nr 17, poz. 320 oraz wyrok z dnia 2 lipca 1998 r. II UKN 112/98, OSNP (wkładka) 1999 r., nr 4, poz. 5. Odmiennie jednak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997 r. I PKN 276/97, OSNP 1998, nr 13, poz. 397 oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 października 2000 r. SA/Bk 5/99, Przegląd Podatkowy 2001, nr 2, s. 63.

Obowiązek ubezpieczenia społecznego dotyczy zatem każdego wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, bez względu na inne okoliczności. Jakie są argumenty, które przemawiałyby za przedstawionym rozwiązaniem? Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że w istocie zamiarem projektodawców była eliminacja sygnalizowanego wyżej problemu odmowy uznania dopuszczalności zawierania umów z samym sobą. Jednak nowelizacja ustawy z 1998 r. dotyczy także innych sytuacji, które z omawianym tu problemem nie mają nic wspólnego.

Niezależnie od krytycznej oceny omawianego stanu prawnego, dotyczącego objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, należy choćby zasygnalizować problem oceny zasadności orzecznictwa Sądu Najwyższego, odmawiającego uznania za ważne umów o pracę (stanowiących podstawę ubezpieczenia społecznego tych członków zarządu) zawartych z członkiem jednoosobowego zarządu, będącym jednocześnie jedynym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na fakt, że kodeks spółek handlowych rozbudował przepisy dotyczące jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w porównaniu z regulacją kodeksu handlowego. Wśród tych przepisów można znaleźć i takie, które wprost odnoszą się do umów zawieranych między spółką a członkiem jednoosobowego zarządu, będącym jedynym jej wspólnikiem. Dotyczy to w szczególności art. 173 § 2 k.s.h. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że ustawa przewiduje i obejmuje stosowną regulacją sytuację, w której jedyny wspólnik jest równocześnie członkiem jednoosobowego zarządu.

Przeszkód w uznawaniu za dopuszczalne dokonywanie czynności prawnych z zakresu prawa pracy między spółką a członkiem zarządu poszukiwać należy w kodeksie pracy<sup>16</sup>.

Pierwsza, generalna uwaga, jaka nasuwa się przy tej analizie, to fundamentalna na gruncie prawa pracy zasada ochronnej dla pracowników funkcji tej gałęzi prawa. Ze wskazanego założenia *prima facie* powinno wynikać raczej uznanie za dopuszczalne zawieranie umów o pracę między spółką a członkiem jednoosobowego zarządu, będącym jedynym jej wspól-

---

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.).

nikiem niż odmawianie takiej dopuszczalności. Kierunek orzecznictwa Sądu Najwyższego jest jednak odmienny. Jako w znacznej mierze dyskusyjny należy uznać pogląd, zgodnie z którym do uznania ważności wymienionych umów o pracę brak jest koniecznego elementu podporządkowania pracownika pracodawcy.

Po pierwsze, w niektórych orzeczeniach<sup>17</sup>, a także w niektórych wypowiedziach piśmiennictwa<sup>18</sup> słusznie podkreśla się, że element podporządkowania pracownika pracodawcy inaczej wygląda w przypadku kierowniczych stanowisk pracy w zestawieniu z pozostałymi stanowiskami. Jeżeli tak, to należałoby raczej przyjąć, że sprowadza się on do wyznaczenia zadań i miejsca świadczenia pracy, a nie do formalnego podporządkowania pracownika pracodawcy.

Po drugie, pełnomocnik ustanowiony decyzją jedynego wspólnika (w istocie zgromadzenia wspólników jako organu spółki) nie jest reprezentantem tego wspólnika, lecz spółki. Dla uzasadnienia krytykowanego poglądu należałoby więc wykazać, że element podporządkowania pracownika pracodawcy nie występuje w relacji członek zarządu (pracownik) – spółka (pracodawca), nie zaś, jak to czynił Sąd Najwyższy, w relacji członek zarządu (pracownik) – jedyny wspólnik działający jako zgromadzenie wspólników, a więc organ spółki. To nie wydaje się możliwe, zważywszy, że członek zarządu i spółka to dwa odrębne i samodzielne podmioty prawa, które mogą pozostawać ze sobą w określonych stosunkach prawnych, a więc także w stosunku pracy<sup>19</sup>. Jak więc widać, Sąd Najwyższy, odmawiając dopuszczalności zawarcia umów o pracę z członkiem jednoosobowego zarządu, będącym jednocześnie jedynym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, akcentuje nie tyle aspekty bezpośrednich relacji między wymienionymi wyżej podmiotami stosunku pracy, co raczej relacje o charakterze pośrednim. Tylko tak chyba wytłumaczyć można wyrażone przez Sąd Najwyższy stanowisko, zgodnie z któ-

---

<sup>17</sup> Zob. wyrok NSA z dnia 27 października 2000 r. SA/Bk 5/99, powołany w przypisie 15.

<sup>18</sup> T. Duraj, *Dopuszczalność zawarcia umowy o pracę z jedynym wspólnikiem – członkiem jednoosobowego zarządu spółki z o.o.* – część II, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 2000, nr 12, s. 18 wraz z powołaną tam literaturą.

<sup>19</sup> Podobnie: A. Kisielewicz, *Głosa do wyroku NSA z dnia 8 lipca 1998 r.* *Orzecznictwo Sądów Polskich* 1999, nr 11, s. 536.

rym w omawianym przypadku umowa o pracę zawierana jest „z samym sobą”. Rozwijając przedstawiony sposób rozumowania można byłoby jednak doprowadzić do podważenia dopuszczalności zawierania umów o pracę w znacznie szerszym zakresie. Przykładowo, łatwo wykazać, że w wieloosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w której określony wspólnik ma zdecydowaną większość udziałów, jego wpływ na wybór składu rady nadzorczej lub pełnomocnika jest decydujący. Jeżeli zatem rada nadzorcza ustanowiona pod dyktando takiego wspólnika lub pełnomocnik ustanowiony w identyczny sposób zawarłyby umowę o pracę z członkiem jednoosobowego zarządu, którym byłby ów wspólnik, przywołując aspekty pośrednich relacji między podmiotami stosunku pracy, także można byłoby kwestionować dopuszczalność ich zawierania. Tego jednak – zasadnie – nikt nie czyni.

Widać więc bardzo wyraźnie, że argumentacji Sądu Najwyższego w omawianej kwestii brakuje konsekwencji, co poddaje w wątpliwość zasadność ukształtowanej w dotychczasowej praktyce linii orzecznictwa<sup>20</sup>. Powyższa konstatacja komplikuje – jak się wydaje – możliwości obrony dokonanych w 2003 r. zmian legislacyjnych obejmujących obowiązkiem ubezpieczenia społecznego wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, z powołaniem się na trudności w zawieraniu umów o pracę w stanie prawnym obowiązującym pod rządami kodeksu handlowego.

W podsumowaniu przeprowadzonej analizy należy stanowczo stwierdzić, że stan prawny, w wyniku którego wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością objęty jest obowiązkiem ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą, jest wadliwy. Nie ma bowiem żadnych merytorycznych względów, które mogłyby stanowić uzasadnienie dla dokonanych zmian legislacyjnych. Argumentacji takiej nie zawiera w szczególności projekt ustawy, należałoby bowiem wyrazić pogląd, że w jego uzasadnieniu przedstawiono argumenty przemawiające bardziej przeciw niż za dokonaniem zmian legislacyjnych w omawianej materii. Konsekwencją tych zmian jest naruszenie spójności systemu prawa, co przejawia się przede wszystkim w rozerwaniu logicznej i jednoznacznie

---

<sup>20</sup> Por. T. D u r a j, *Dopuszczalność zawarcia umowy o pracę z jedynym wspólnikiem – członkiem jednoosobowego zarządu spółki z o.o.* – część II, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 2000, nr 11, s. 10 oraz s. 13.

uzasadnionej więzi między aktami prawnymi, należącymi do różnych gałęzi (dyscyplin) prawa, ale odnoszącymi się do wspólnego dla nich przedmiotu regulacji prawnej. Optymalną techniką legislacyjną w przypadku, o którym mowa wyżej, powinno być założenie, że instrumentarium pojęciowe ukształtowane na gruncie jednej regulacji (pojęcie działalności gospodarczej i cechy konstrukcyjne spółek handlowych) zostanie wykorzystane na gruncie drugiej regulacji (zakres podmiotowy obowiązku ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą). W obecnym stanie prawnym ta ze wszech miar pożądana zasada techniki prawodawczej została odrzucona.

## **2. Obowiązek ubezpieczenia społecznego wspólników handlowych spółek osobowych**

Punktem wyjścia dla poniższej analizy będzie przytoczenie stosownych fragmentów uzasadnienia projektu ustawy. Wskazano w nim, że konieczność wprowadzenia odnośnych rozwiązań wynika ze zmian wprowadzonych do przepisów o działalności gospodarczej. Wspólnicy handlowych spółek osobowych nie mogą już bowiem być uznawani za prowadzących działalność gospodarczą. Dalej zwrócono uwagę, że proponowana regulacja nie wprowadza zmian, a jedynie utrzymuje stan obowiązujący przed zmianami przepisów o działalności gospodarczej, kiedy to wspólnicy tych spółek również podlegali ubezpieczeniom społecznym jak osoby prowadzące pozarolniczą działalność.

Argumenty przytoczone w uzasadnieniu projektu ustawy pozostają w jaskrawej sprzeczności z koncepcją legislacyjną, stanowiącą podstawę regulacji cech konstrukcyjnych handlowych spółek osobowych w kodeksie spółek handlowych. Należy w związku z tym stanowczo odrzucić przytoczony w uzasadnieniu projektu ustawy argument, że proponowana regulacja nie wprowadza zmian, a jedynie utrzymuje stan obowiązujący przed zmianami przepisów o działalności gospodarczej. Jeżeli w 2001 r. zdecydowano się na tak radykalną zmianę cech konstrukcyjnych handlowych spółek osobowych, to konsekwentnie należałoby na gruncie ustawy z 1998 r. przyjąć, że brak jest jakichkolwiek podstaw do objęcia wspólników tych spółek obowiązkiem ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą. Nie może być przecież tak, że w 2001 r. odchodzi się od określonego modelu regulacji prawnej w obszarze prawa

spółek handlowych oraz prawa działalności gospodarczej, który to model stanowił podstawę dla rozwiązań ustawy z 1998 r., a już w 2003 r. – i to bez zmiany koncepcji regulacji prawa spółek handlowych oraz prawa działalności gospodarczej – powraca się do rozwiązań, które obowiązywały przed 1 stycznia 2001 r., ale przy zupełnie innych założeniach regulacji w odniesieniu do cech konstrukcyjnych handlowych spółek handlowych. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że obecny stan prawny jest wadliwy. Jeżeli z samego uzasadnienia projektu ustawy wynika jasno, że wspólników handlowych spółek osobowych nie można było po 1 stycznia 2001 r. uznać za prowadzących działalność gospodarczą, to jak rozsądnie uzasadnić można teraz objęcie ich obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, dotyczącym wszak prowadzących działalność gospodarczą? Ustawodawca powinien zdecydować się na określony model regulacji prawnej i zapewnić jego konsekwentną realizację w systemie prawa.

Obecny stan prawny należy uznać za wadliwy także dlatego, że w sposób nierówny traktuje się w nim podmioty znajdujące się w takiej samej sytuacji prawnej. W wyniku nowelizacji ustawy z 1998 r. obowiązek ubezpieczenia społecznego obejmuje obecnie wspólników spółki jawnej, partnerskiej i komandytowej, a wspólników spółki komandytowo-akcyjnej (chodzi o komplementariuszy) już nie. Jakie jest uzasadnienie dla wskazanego zróżnicowania? Przecież sytuacja prawna komplementariuszy w spółce komandytowo-akcyjnej jest identyczna z sytuacją wspólników spółki jawnej, partnerskiej czy komandytowej. Wskazanie powołanej niekonsekwencji nie może oczywiście oznaczać, że byłbym skłonny zaaprobować objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego komplementariuszy spółki komandytowo-akcyjnej, gdyż w obecnym stanie prawnym nie można ich uznać za prowadzących taką działalność.

Podsumowując, należałoby stwierdzić, że – podobnie jak to wskazano w odniesieniu do wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością – brak jest merytorycznych podstaw dla dokonanych w 2003 r. zmian legislacyjnych, których konsekwencją jest objęcie wspólników spółek jawnych, spółek partnerskich oraz spółek komandytowych obowiązkiem ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą. W szczególności argumentacji przemawiającej za takimi rozwiązaniami nie zaprezentowano w uzasadnieniu projektu ustawy.

## **V. Obowiązek ubezpieczenia społecznego wspólników spółek handlowych – w poszukiwaniu modelu regulacji prawnej**

Konsekwencją dokonanych w 2003 r. zmian legislacyjnych w omawianym obszarze regulacji prawnej jest oczywisty brak spójności systemu prawa. Regulacje prawa ubezpieczeń społecznych nie uwzględniają rozwiązań wynikających z ustawy – Prawo działalności gospodarczej oraz kodeksu spółek handlowych. Z kolei założenia legislacyjne ostatnio wymienionych aktów prawnych uniemożliwiają objęcie wspólników spółek handlowych obowiązkiem ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą. Obecny stan prawny jest skutkiem odrzucenia obowiązującej dotychczas zasady, zgodnie z którą rozwiązania prawa ubezpieczeń społecznych w odniesieniu do prowadzących działalność gospodarczą pozostawały w ścisłym związku z rozwiązaniami prawa działalności gospodarczej. Taki stan prawny musi budzić zasadnicze zastrzeżenia.

Skoro brak jest podstaw do akceptacji obowiązującego stanu prawnego, to zasadne jest zastanowienie się, jak powinien wyglądać optymalny, a tym samym docelowy model regulacji prawnej w omawianej dziedzinie. Możliwe wydają się w związku z powyższym dwa wyjścia. Po pierwsze, zapewnienie niewątpliwie pożądaną spójności systemu prawa można osiągnąć poprzez dostosowanie rozwiązań ustawy z 1998 r. do rozwiązań ustawy – Prawo działalności gospodarczej oraz kodeksu spółek handlowych, po drugie można by dostosować rozwiązania ustawy – Prawo działalności gospodarczej i kodeksu spółek handlowych do regulacji ustawy z 1998 r. W każdym z omawianych przypadków efektem dokonanych zmian byłoby osiągnięcie określonego poziomu spójności między prawem ubezpieczeń społecznych a prawem działalności gospodarczej. Spróbujmy zatem przedstawić konsekwencje realizacji jednej i drugiej z powyższych możliwości i ocenić je pod kątem optymalnego modelu regulacji prawnej obowiązku ubezpieczenia społecznego wspólników spółek handlowych.

### **1. Dostosowanie ustawy – Prawo działalności gospodarczej i kodeksu spółek handlowych do rozwiązań ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych**

Rozwiązanie to polegałoby na przyjęciu założenia, że podstawą regulacji ustawy – Prawo działalności gospodarczej, dotyczącej definicji dzia-



łalności gospodarczej oraz kodeksu spółek handlowych w odniesieniu do cech konstrukcyjnych spółek handlowych i wynikającego z nich statusu wspólników tych spółek, są fundamentalne założenia ustawy z 1998 r., obejmujące obowiązkiem ubezpieczenia społecznego wskazanych w tej ustawie wspólników spółek handlowych. Realizacja jego polegałaby na dokonaniu w ustawie – Prawo działalności gospodarczej i kodeksie spółek handlowych takich zmian, które zapewniłyby osiągnięcie w nich koncepcji przyjętej w ustawie z 1998 r.

Przed realizacją przedstawionej koncepcji istotne byłoby jednak przyjęcie wstępnego założenia, zgodnie z którym koncepcja regulacji prawnej zrealizowana w ustawie z 1998 r. (po nowelizacji z 2003 r.) jest optymalnym rozwiązaniem analizowanego w niniejszym opracowaniu zagadnienia. Wydaje się, że w odniesieniu do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego wspólników handlowych spółek osobowych (z zastrzeżeniem dotyczącym komplementariuszy spółki komandytowo-akcyjnej, o którym była mowa wyżej) takie założenie można byłoby zaakceptować, natomiast w żadnym razie nie zasługuje na aprobatę objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Po tym wstępnym założeniu można byłoby już ustalić zakres koniecznych zmian, zapewniających realizację omawianej koncepcji regulacji prawnej. Wydaje się, że obowiązujące obecnie rozwiązania ustawy – Prawo działalności gospodarczej, dotyczące pojęcia działalności gospodarczej, chociaż dalekie są od optymalnego kształtu, w odniesieniu do analizowanego zagadnienia nie wymagałyby jakichkolwiek zmian, natomiast zasadnicze zmiany objąć powinny regulacje kodeksu spółek handlowych, dotyczące cech konstrukcyjnych handlowych spółek osobowych. Cechy konstrukcyjne tych spółek musiałyby w konsekwencji przyjąć kształt obowiązujący pod rządami kodeksu handlowego, gdzie nie tylko same spółki jawne i komandytowe, ale ponadto wspólnicy tych spółek mogli być uznani za prowadzących działalność gospodarczą. Jak wskazano wyżej, brak byłoby natomiast podstaw do dokonywania jakichkolwiek zmian w odniesieniu do jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Istnieją jednak uzasadnione powody, dla których realizację przedstawionej koncepcji regulacji prawnej należy uznać za rozwiązanie wadliwe. W niniejszym opracowaniu podnoszono bowiem kilkakrotnie, że chociaż materia analizowanej regulacji jest tożsama, to jednak prawo ubezpieczeń

społecznych w odniesieniu do obowiązku ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą pozostaje (i powinno pozostać) regulacją wtórną w stosunku do prawa działalności gospodarczej i prawa spółek handlowych. W istocie bowiem pojęcie „działalność gospodarcza”, stanowiące podstawę dla wyznaczenia w ustawie z 1998 r. zakresu podmiotowego obowiązku ubezpieczenia społecznego prowadzących taką działalność, zostało zaczerpnięte z ustawy – Prawo działalności gospodarczej. Nie powinno być modyfikowane w sposób, który kreowałby sprzeczność wewnątrz systemu prawa. Oznacza to, że o zakresie podmiotowym obowiązku ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą decydować powinna nie ustawa z 1998 r., lecz rozwiązania prawa działalności gospodarczej oraz cechy konstrukcyjne handlowych spółek osobowych, określone w kodeksie spółek handlowych.

Koncepcję regulacji prawnej, która zakładałaby dostosowanie ustawy – Prawo działalności gospodarczej oraz kodeksu spółek handlowych do rozwiązań ustawy z 1998 r., należy zatem stanowczo odrzucić. Byłaby ona sprzeczna z zasadami techniki prawodawczej, co przejawiałoby się w tym, że prawo ubezpieczeń społecznych nie wykorzystuje podstawowego instrumentarium pojęciowego, wypracowanego na gruncie prawa działalności gospodarczej i prawa spółek handlowych. Efektem realizacji tej koncepcji byłoby rozchwianie systemu prawa, w którym nie funkcjonują pożądane i optymalne zarazem relacje między poszczególnymi jego elementami.

## **2. Dostosowanie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych do rozwiązań ustawy – Prawo działalności gospodarczej i kodeksu spółek handlowych**

Rozwiązanie to polegałoby na przyjęciu założenia, że podstawą regulacji obowiązku ubezpieczenia społecznego wspólników spółek handlowych w ustawie z 1998 r. powinny być: fundamentalna definicja działalności gospodarczej z ustawy – Prawo działalności gospodarczej, przyjęte w kodeksie spółek handlowych cechy konstrukcyjne spółek handlowych i wynikający z nich status wspólników tych spółek. Realizacja powyższego założenia prowadziłaby do uchylecia w ustawie z 1998 r. przepisów obejmujących obowiązkiem ubezpieczenia społecznego będących osobami fizycznymi wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną od-

powiedzialnością oraz wspólników spółek jawnych, partnerskich i komandytowych. Na podstawie dokonanej w niniejszym opracowaniu analizy odnośnych przepisów kodeksu spółek handlowych brak jest bowiem podstaw, by twierdzić, że wspólnicy wymienionych wyżej spółek handlowych prowadzą działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 ust. 1 p.d.g. Gdybyśmy przyjęli założenie, zgodnie z którym celem ochrony ubezpieczeniowej w ustawie z 1998 r. w odniesieniu do omawianego zagadnienia jest objęcie obowiązkiem ubezpieczenia wyłącznie osób prowadzących działalność gospodarczą, to nie ma żadnych argumentów, które przemawiałyby za pozostawieniem obecnego stanu prawnego bez zmian.

Problem, który musielibyśmy rozstrzygnąć w związku z powyższym założeniem, polegałby na ustaleniu, czy rozwiązania przyjęte na gruncie ustawy – Prawo działalności gospodarczej i kodeksu spółek handlowych są optymalne z punktu widzenia pożądanego modelu funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych.

W moim przekonaniu, bezwzględnie zasadne jest twierdzenie, że wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może być uznany za prowadzącego działalność gospodarczą. Można wręcz wyrazić pogląd, że w odniesieniu do analizowanego zagadnienia jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością niczym nie różni się od jednoosobowej spółki akcyjnej czy wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych, a przecież wspólnicy (akcjonariusze) tych spółek nie zostali (słusznie) uznani za prowadzących działalność gospodarczą. Obecny stan prawny różnicuje zatem bez żadnego uzasadnienia zakres ochrony prawnej podmiotów znajdujących się w takiej samej sytuacji prawnej. Nietrudno w związku z tym wykazać, że konstytucyjność takiego rozwiązania może (a nawet powinna) być podważona. Analizowany z punktu widzenia obowiązku ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą model regulacji jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i pozycję wspólnika w tej spółce należy uznać za optymalne. Konsekwencją tego stwierdzenia jest konkluzja, zgodnie z którą wspólnicy jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w żadnym razie nie powinni podlegać obowiązkowi ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą.

Interesujące jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy cechy konstrukcyjne handlowych spółek osobowych przyjęte w kodeksie spółek handlowych i wynikający z nich status wspólników tych spółek stanowią rozwiązanie optymalne z punktu widzenia pożądanego modelu regulacji prawa ubezpieczeń społecznych, w odniesieniu do obowiązku ubezpieczenia społecznego osób fizycznych (będących obywatelami polskimi) prowadzących działalność gospodarczą. Poszukując rozwiązania analizowanego problemu, można byłoby przyjąć, że optymalny był model regulacji obowiązujący pod rządami kodeksu handlowego, gdzie wspólnicy spółek jawnych i komandytowych byli prowadzącymi działalność gospodarczą, a w konsekwencji podlegaliby obowiązkowi ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą. Nie jest jednak także wykluczone twierdzenie, zgodnie z którym za optymalny uznać można model regulacji obowiązujący w kodeksie spółek handlowych, gdzie cechy konstrukcyjne handlowych spółek osobowych i wynikający z nich status wspólników tych spółek wykluczają uznanie wspólników spółek jawnych, partnerskich i komandytowych (a także komplementariuszy w spółkach komandytowo-akcyjnych) za prowadzących działalność gospodarczą. W konsekwencji wspólnicy wymienionych spółek handlowych nie powinni podlegać obowiązkowi ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą. Argumentów za jednym lub drugim modelem regulacji prawnej w odniesieniu do statusu wspólników handlowych spółek osobowych jako prowadzących działalność gospodarczą należałoby poszukiwać na gruncie prawa spółek handlowych. Zagadnienie to wymagałoby jednak odrębnego opracowania.

Koncepcję regulacji prawnej, która zakładałaby dostosowanie ustawy z 1998 r. do rozwiązań ustawy – Prawo działalności gospodarczej oraz kodeksu spółek handlowych należy uznać za zgodną z zasadami techniki prawodawczej, co przejawia się w tym, że prawo ubezpieczeń społecznych wykorzystuje podstawowe instrumentarium pojęciowe, wypracowane na gruncie prawa działalności gospodarczej oraz prawa spółek handlowych. Efektem realizacji tej koncepcji regulacji prawnej byłoby osiągnięcie spójności systemu prawa, w którym funkcjonują pożądane i optymalne zarazem relacje między poszczególnymi gałęziami (dyscyplinami) prawa.

## VI. Podsumowanie

Przedstawiona w niniejszym opracowaniu analiza i ocena stanu prawnego, będącego konsekwencją dokonanej w 2003 r. nowelizacji ustawy z 1998 r., w wyniku której wspólnicy jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólnicy spółek jawnych, partnerskich i komandytowych objęci zostali obowiązkiem ubezpieczenia społecznego prowadzących działalność gospodarczą, obnażyła wiele wad przyjętego w Polsce w ostatnich latach modelu stanowienia prawa. W modelu tym ignoruje się zupełnie fundamentalne założenia systemu prawa, w którym określone regulacje powinny pozostawać w zgodności z zasadami przyjętymi dla danej gałęzi (dyscypliny) prawa. Z kolei relacje między regulacjami należącymi do różnych gałęzi (dyscyplin) uwzględniać powinny istotną kwestię, by przed podjęciem prac legislacyjnych ustalić, która z tych gałęzi (dyscyplin) prawa stanowi dla danej materii regulację podstawową, którą zaś należy uznać za regulację wtórną. Przesądzenie wskazanej zależności prowadzić powinno do wniosku, że założenia regulacji wtórnej trzeba podporządkować założeniom obowiązującym na gruncie regulacji podstawowej, gdyż ignorowanie powyższej zasady prowadzić będzie do zachwiania spójności systemu prawa. Takie właśnie, niestety, są skutki nowelizacji ustawy z 1998 r. Truizmem jest w związku z tym stwierdzenie, że w procesie stanowienia prawa w znacznym stopniu nie wykorzystuje się obowiązujących zasad techniki prawodawczej, których podstawowym zadaniem jest właśnie dążenie do zachowania spójności systemu prawa. Konsekwencje tego stanu są widoczne na każdym kroku. System prawa traci wewnętrzną spójność, co niezwykle utrudnia zrozumienie i poprawne stosowanie obowiązujących przepisów.